

Katowiczanie zyskają nowoczesny ośrodek sportowy przy ulicy Asnyka

W Piotrowicach przy ul. Asnyka, w miejscu starego boiska „Kolejarza”, powstanie nowoczesny kompleks, na którego będzie składać się: stadion piłkarsko-lekkoatletyczny, boisko do baseballu, boisko wielofunkcyjne do piłki ręcznej i koszykówki, dwa boiska do siatkówki plażowej i plac treningowy *street workout*. Zawarto umowę z wybranym w przetargu wykonawcą – firmą Greta Sport, która ma teraz 22 miesiące na wykonanie zamówienia. Wbicie pierwszej łopaty w najbliższych tygodniach!

– Zależy nam na tym, by katowiczanie mieli coraz więcej możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu, dlatego inwestujemy w rozbudowę infrastruktury sportowo-rekreacyjnej. Dużą popularnością cieszą się nasze obiekty sportowe, jak chociażby dwa nowe baseny z salami sportowymi, czy nowe hale sportowe przy ul. Mikołowskiej i ul. Katowickiej. Wiemy jednak, że potrzeby mieszkańców są jeszcze większe, dlatego zdecydowałem także o utworzeniu kompleksu sportowego przy ulicy Asnyka. Na południu Katowic mamy co raz więcej mieszkańców, którzy aktywnie spędzać czas będą mogli w dzielnicy, na nowoczesnym obiekcie, który pozwoli także rozwijać sport w naszym mieście, bo stanie się bazą dla piłkarzy, lekkoatletów i baseballistów – podkreśla Marcin Krupa, prezydent Katowic, który zobowiązał się do realizacji tej inwestycji w ramach „Umowy z mieszkańcami Katowic”.

Oprócz boisk powstaną też nowe parkingi i ciągi pieszo-jezdne, a także budynek zaplecza sanitarno-szatniowego wraz z trybunami przy głównym boisku piłkarsko-lekkoatletycznym na 228 miejsc siedzących. Nowy obiekt będzie ogrodzony i oświetlony, a teren zagospodarowany na nowo. Przy boisku stanie elektroniczna tablica wyników. Z kolei przy boisku do

baseballu znajdują się dwie trybuny na 35 i 33 miejsca siedzące, natomiast przy boiskach do siatkówki plażowej zaprojektowano widownię o pojemności 51 miejsc siedzących. Koncepcja kompleksu sportowego przy ul. Asnyka była konsultowana z mieszkańcami, których uwagi i opinie wpłynęły na kształt finalnego projektu. Budowa kompleksu będzie kosztować 36,8 mln zł.

Rozwój Katowice – zasłużony klub uratowany przez miasto

Rozwój Katowice jest jednym z najstarszych polskich klubów piłkarskich w naszym regionie. Został założony cztery lata po III Powstaniu Śląskim, a trzy lata po wkroczeniu oddziałów polskiej kawalerii pod wodzą gen. Stanisława Szeptyckiego do Szopienic i przyłączenia Katowic do Polski. Jednak najwspanialsze karty piłkarze Rozwoju zapisali po II Wojnie Światowej, za sprawą wybitnych szkoleniowców i wychowanków. Zespół trenowali między innymi Spirydion Albański, Andrzej Gajewski, Krzysztof Rzeszutek, Eugeniusz Pluta, Alojzy Łysko, Dariusz Fornalak, Marek Koniarek czy Marek Motyka. Tutaj zaczynali swe kariery późniejsi kadrowicze, jak Lechosław Olsza, Dariusz Grzesik, Mariusz Śrutwa, Seweryn Gancarczyk, Arkadiusz Milik.

Ostatnimi laty wiele wskazywało na to, że ta piękna historia zakończy się bez happy endu. Po stracie górniczego patrona piłkarze stracili głównego sponsora, później boisko, a klub siedzibę. Miasto Katowice przez cały trudny czas wspierało Klub. – *Klub KS Rozwój Katowice jest wspierany finansowo przez Miasto Katowice w procesie dotacyjnym. Przez ostatnie pięć lat Klub Rozwój Katowice otrzymał z Urzędu Miasta Katowice wsparcie rzędu prawie 3 mln zł. Ze względu na sytuację finansową klubu, skutkującą brakiem możliwości korzystania ze stadionu przy ul. Zgody ustalono nowy harmonogram wykorzystania miejskich obiektów piłkarskich uwzględniający wszystkie grupy szkoleniowe prowadzone w ramach działalności KS Rozwój. W ten sposób wyszliśmy naprzeciw oczekiwaniom Klubu. Dodatkowo powstała hala sportowa przy Zespole Szkół*

*Technicznych i Ogólnokształcących nr 2 przy ulicy Mikołowskiej, z której korzysta KS Rozwój, a także zdecydowano, że nowy obiekt sportowy przy ulicy Asnyka umożliwi dalszy rozwój klubu, ale będzie także szansą na szkolenie w ramach m.in. Akademii Piłki Nożnej Katowice – mówi **Waldemar Bojarun**, wiceprezydent Katowic.*

Obecnie Rozwój Katowice zaczyna ponownie się rozwijać. Klub powrócił do ligowych rozgrywek, by dopisać nowe karty swojej historii. Choć jeszcze rok temu sytuacja była wręcz fatalna.

*– Od zeszłego sezonu nasze działania skupione zostały ku przyszłości, a nie przeszłości. Wiadomo, mamy jeszcze jakieś problemy, ale sytuacja klubu jest już bardzo stabilna i dlatego podjęliśmy decyzję o zgłoszeniu się do rozgrywek IV ligi. Dziś mamy drużynę, w której grają tylko wychowankowie i młodzieżowcy, którzy jeszcze w zeszłym sezonie byli w naszej akademii. To najmłodsza drużyna w lidze, po rocznej przerwie wracająca do seniorskich rozgrywek. Takiej drużyny złożonej tylko z wychowanków w polskich rozrywkach prawdopodobnie nie ma, być może i na świecie. Warto tym chłopakom kibicować. Dlatego, że to jest dla nich szansa pokazania się na tym szczeblu rozgrywkowym. Wiadomo, że dla najzdolniejszych nie jesteśmy klubem docelowym dla tych chłopaków, tylko tym, z którego mają iść dalej – mówi **Marcin Nowak**, wiceprezes Rozwoju Katowice*

Klub ma budżet na poziomie 750-800 tysięcy złotych. Większość pieniędzy pochodzi z dotacji miejskiej i składek członkowskich, a resztę stanowią środki z programu certyfikacji PZPN dla szkółek piłkarskich, darowizny od sponsorów i z działalności gospodarczej.

– To prawda, miasto buduje w Katowicach ośrodek, który ma być dedykowany dla naszego klubu. Wygląda na to, że znajdzie się wreszcie miejsce, z którym będziemy mogli się utożsamić. Na razie przetarg na budowę ośrodka został rozstrzygnięty i wkrótce budowa powinna ruszać. My będziemy korzystać z różnych

miejskich obiektów – dodaje **Tomasz Wróbel**, trener Rozwoju.

Źródło: UM Katowice